

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.
Redakcja nocna (po godz. 8 wiecz.) ul. Piotrkowska 85, tel. 29.

Gen 15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje odciski od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

Powrót z Gdyni Marszałka Piłsudskiego

Korespondent Hasła Łódzkiego donosi z Warszawy:

Marszałek Piłsudski wraz z córeczkami Wandą i Jadwigą powrócił dzisiaj o godz. 8 rano do Warszawy z Gdyni, gdzie wczoraj, jak wiadomo, odbyło się poświęcenie 3-ch nowych statków Towarzystwa Żegluga Polskiej „Jadwiga” i „Wanda”, których matkami chrzestnymi były córeczki p. Marszałka oraz statku „Hanka”, którego matką chrzestną była córka p. ministra handlu i przemysłu Kwiatkowskiego — Hanka.

Rada Ministrów zbierze się w czwartek

Korespondent „Hasła Łódzkiego” donosi z Warszawy:

W czwartek nadchodzący odbędzie się drugie posiedzenie Rady Ministrów w nowym składzie. Porządek dzienny nie został dotąd ustalony.

Sejm ożywił się... w dniu wypłaty diet

Korespondent „Hasła Łódzkiego” donosi z Warszawy:

W Sejmie ożywienie względnie duże w porównaniu z dniami ubiegłymi, a to ze względu na dzień wypłaty diet. Posłowie zjechali się do Warszawy. Tematem rozmów kulturalnych jest wywiad Marszałka Piłsudskiego, za mieszczym w niektórych dziennikach niedzielnych.

Ministrowie na urlopiach

Korespondent „Hasła Łódzkiego” donosi z Warszawy:

W ciągu najbliższych dni wyjeżdżają na urlopy Marszałek Piłsudski, prof. Bartel, min. Miedziński i Zeleski.

Podczas nieobecności p. premiera Bartła zastępować go będzie min. spr. wewn. Składkowski.

Straszna katastrofa kolejowa

Tramwaj zderzył się z kolejką podmiejską
Motorniczy i 5 pasażerów ciężko ranni

Korespondent „Hasła Łódzkiego” donosi z Warszawy:

Wczoraj o godz. 5 po poł. wydarzyła się w Warszawie wielka katastrofa kolejowo-tramwajowa, ofiarą której padło 6 osób.

Szczegóły owej katastrofy są następujące: Na Pradze w pobliżu parku Skaryszewskiego przy skrzyżowaniu ulic Targowej i Al. Zieleniewskiego, gdzie zbiegają się tory tramwaju i kolejki dojazdowej Warszawa — Ot-

woczek, motorniczy tramwaju, pomimo rozpaczyliwych znaków posternkowego, puścił tramwaj na pełny bieg, chcąc wyminąć kolejkę.

Rezultat był taki, że pierwszy wagon tramwaju wpadł na lokomotywę kolejki.

Skutki zderzenia były straszne: Pomost wagonu tramwajowego został strzaskany, a 6 pasażerów ciężko rannych.

Wśród przerażonych pasażerów zapanała panika, potęgowana tem, że wywrócona lokomotywa kolejki groziła lada moment wybuchem.

Ciężko rannego motorniczego kolejki p. Myśliwca oraz 5 pasażerów odwieziono do szpitala.

Apel ministra Komunikacji do pracowników kolejowych

Minister Komunikacji p. inż. Alfons Kühn obejmując swój urząd wydał odezwę do wszystkich pracowników kolejowych, w której wskazuje, że dzięki wysiłkom wszystkich bez wyjątku pracowników kolejowych polskie koleje uzyskały wysoki poziom techniczny. P. minister wzywa w odezwie, aby dalszą taką pracą utrwalił stan obecny i usunąć istniejące jeszcze tu i owdzie braki.

Jako swój program wysuwa p. minister podniesienie sprawności kolei, dążenie do ich samowystarczalności oraz do intensywnej rozbudowy urządzeń technicznych i sieci kolejowej. Minister Kühn zdaje sobie sprawę, że w tak skomplikowanym organizmie, jakim są koleje polskie, będzie mógł wykonać swe zamiary jedynie licząc na energiczną współpracę wszystkich swoich pracowników.

W zakończeniu odezwy p. minister podkreślił, że wszystkie słuszne postulaty pracowników kolejowych będą przezeń potraktowane przychylnie.

P. Prezydent Rzplitej na uroczystościach 84 p. p. w Pińsku

Pińsk, 2.7. Dzisiaj o godz. 11.30 przybył tu P. Prezydent Rzplitej. Dostojnego gościa powitali przedstawiciele miasta, wojskowości oraz kompanja honorowa 84 p. p. Dzieci wręczyły Prezydentowi kwiaty.

Po powitaniach Prezydent udał się do Ka-

tedry, a następnie — do soboru prawosławnego i synagogi.

Następnie Prezydent udał się do portu, gdzie po przyjęciu raportu wstąpił na pokład okrętu „Admirał Wickman”. W tej chwili oddano 23 przepisowych strzałów armatnich, poczem P. Prezydent wyruszył Pińską na Prypeć. Za statkiem P. Prezydenta płynęła flota pińska. P. Prezydent pojechał do Porehienia, gdzie w porcie przyjął defiladę floty i hydroplanów. Po defiladzie P. Prezydent powrócił do Brześcia. (PAT)

Lot „Marszałka Piłsudskiego” znów odłożony na miesiąc

PARYŻ, 2.7. Specjalny korespondent Hasła Łódzkiego dowiaduje się, że lotnicy polscy major Idzikowski i Kubala postanowili odłożyć start do lotu transatlantyckiego na jeden miesiąc, gdyż przed końcem lipca nie można się spodziewać nad oceanem zmiany

wiatru, który w tym miesiącu stale będzie wiał w kierunku wschodnim.

Lot w lipcu byłby więc ryzykiem, skazanym prawie z wszelką pewnością na niepowodzenie.

Jest już wielka nadzieja na URATOWANIE ZAŁOGI „ITALJI”

Droga wolna — żywność wiozą hydroplany

RZYM, 2.7. Samoloty Madalaine'a i Penzo oraz trzynotorowy samolot fiński wystartowały wczoraj celem zaopatrzenia grupy Nobilego w nowe zapasy żywności oraz podjęcia poszukiwań za resztką rozbitków.

Koło przylądka Cap Leigh Smith musieli jednak lotnicy zawrócić z powodu gęstej mgły i powłóciły do Virgo Bay.

Donoszą oni za pośrednictwem radiostacji „Cita di Milano”, że skutkiem silnych północno-wschodnich wiatrów morze koło Nordostland jest zupełnie wolne od lodów.

Również i wódz wśród zatorów lodowych potworzyły szerokie kanały, tak, że droga dla sówieckiego łamacza lodów „Krasina” będzie dalekajakże łatwiejszą, niż dotychczas.

Krasin miał już wyspy Perry i, być może, że już w ciągu dnia dzisiejszego zdoła do trzeciej grupy Viglieri.

RZYM, 2.7. Według depeszy radiowej, nadanej przez „Cita di Milano”, oba wielkie hydroplany wzięte pod dowództwem Madalaine'a i Penzo oraz szwedzki aeroplan wystartowały wczoraj celem dostarczenia środ-

ków żywności grupie Viglieri. Aeroplan fiński, który wyruszył na pomoc grupie generała Nobile, powrócił, ponieważ wskutek pogorszenia się warunków atmosferycznych lądowanie na kręzie lodowej koło obozu „Italji” jest w obecnej chwili niemożliwe. Położenie grupy Viglieri jest bez zmiany. Próby nawiązania komunikacji radiowej nie dały po-

myślnych wyników. Panuje gęsta mgła i wieje silny wiatr północny. Rosyjski łamacz lodów „Krasin” znajdował się w niedziale w odległości 18 mil od wyspy Parry. Hydroplan „Marina” pod dowództwem kapitana Ravazoni dokonał w nocy z 28 na 29 lotu celem szukania rozbitków, ale nie natrafił na żadne ślady poszukiwanych.

Norwegja modli się o ocalenie Amundsena

Wrogi nastroj przeciwko gen. Nobile rośnie z dnia na dzień

OSLO, 2.7. Cała Norwegja modli się gorąco o ocalenie Amundsena. Wczoraj odbyły się na tę intencję w kościołach uroczyste nabożeństwa.

W rządzie słyszy się pesymistyczną opinię, że wielki Norweg odbył swą ostatnią wielką wyprawę polarną. Mimo takich zapartywan opinia nie może pogodzić się z myślą, by Amundsen już nie żył i spodziewa się, że wielki podróżnik zupełnie niespodziewanie przerwie tę tragiczną ciszę i da jakiś znak życia.

Podczas dawniejszych wypraw Amundsen niejednokrotnie całymi miesiącami nie dawał o sobie żadnych wiadomości i odzywał się zupełnie niespodziewanie wtedy, gdy myślało już, że zginął.

Wrogi nastroj wobec gen. Nobile rośnie z dnia na dzień tak, iż właściwe czynniki zamierzają generałowi Nobile zwrócić uwagę na to, że nie powinien wracać do kraju przez Norwegję.

Nowa ustawa skarbowa

Korespondent „Hasła Łódzkiego” donosi z Warszawy:

„Dziennik Ustaw” z dnia 1 lipca ogłasza Ustawę Skarbową od dnia 1-go kwietnia 1928 do dnia 31 marca 1929 roku

Ustawa podpisana jest przez p. Prezydenta Mościckiego, premiera Bartła i ministra Skarbu Czechowicza.

Kraków — Ojców otwarcie nowej drogi

KRAKÓW, 2.7. Wczoraj nastąpiło uroczyste otwarcie drogi Kraków—Ojców. Uroczystość rozpoczęła się mszą polową na górze Zamkowej w Ojcowie. Podniosło kazanie wygłosił ks. Stanisław Paprocki.

Na uroczystości przybyli marszałek sejmiku powiatowego Skrzyński, naczelnik wydziału drogowego dyrekcji robót publicznych Zienkiewicz, oraz ogromne zastępy publiczności z Krakowa, Zagłębia Dąbrowskiego i Górnego Śląska.

Po obiedzie odbyła się wielka zabawa w parku ojcowskim, wieczorem zaś odbył się koncert. (PAT)

Samolot spłonął w powietrzu Pilot uratował się cudem

Korespondent „Hasła Łódzkiego” donosi z Warszawy:

W dniu wczorajszym o godz. 8 wieczór nad parkiem Skaryszewskim miała miejsce katastrofa samolotowa, ofiarą której padł samolot wojskowy, który spłonął doszczętnie.

Pilot cudem uniknął śmierci.

Kino Spółdzielni**Pracowników Państwowych,
Komunalnych i Społecznych**

w ŁODZI, ul. Sienkiewicza № 40.

607

Kino w ogrodzie.

Od wtorku, dn. 3-go do poniedziałku, dn. 9-go lipca 1928 r. włącznie

Panienka bez przeszłościWolna przeróbka słynnej powieści węgierskiego autora FRANCISZKA HERCZEGA p. t. **Siedem córek pani Gyurkowiezowej**. W rolach siedmiu córek—laureatki konkursu piękności siedmiu krajów zaś są sznury prawdziwych pereł.
z czarującą angiolką **Betty Balfour** na czele, oraz **Willy Fritsch i Harry Holm.** ||

W razie niepogody na sali.

Czarujący, wesoly
jasny, pogodny film
w 10 aktach.Początek w dni po-
wszednie, soboty,
niedziele i święta
o godz. 4-ej po poł.Następny program:
„BIGAMJA”**BAJECZNE SKARBY INDYJ**

Klejnoty miliardowej wartości leżą bezużytecznie w skarbcach. — Najkosztowniejsze pastwisko. — Klejnoty, które przynoszą nieszczęście.

Już od niepamiętnych czasów Indie znane są jako kraj bajecznych skarbów; gdy więc zaczynamy mówić o jakimś macharadży zaraz fantazja nasza pracuje i ukazuje się nam niezliczona ilość pereł, djamentów, szmaragdów, rubinów i innych kosztowności. Bo też istotnie niema chyba na całej kuli ziemskiej kraju, gdzie radość posiadania błyskot i klejnotów byłaby większa, aniżeli w Indiach.

Nawet siery średnio zamożne lokują swe oszczędności w klejnotach — które przy pewnych sposobnościach noszą kobiety indyjskie. Przeciwny hindus nie wierzy w banki, a nawet zamożny obywatel woli chować majątek gdzieś w kącie ogrodu. Dlatego to i złotej waluty nie można w Indiach zaprowadzić, gdyż każda złota moneta wędruje zaraz głęboko do ziemi.

Hindus wierzy w osobowość i tajemną moc klejnotów. Tak np. szmaragd stanowi tam szczególną świętość i jest wskutek tego bardzo poszukiwany. Szmaragd jest tam symbolem czystości, chroni przed jadem i innymi nieszczęściami. Największy zbiór szmaragdów posiada maharadża z Jodburu, również zasobni są w ten kamień władcy Palampur i Patala.

Natomiast władczyni Baroda, posiadająca olbrzymie skarby, ma wśród nich osobliwość nadzwyczajną, mianowicie dywan cały z klejnotów. Dywan ten ma półtora metra długości i tak jest duży, że dwu ludzi może na nim usiąść. Każdy centymetr tego dywanu składa się z djamentów, szmaragdów, rubinów i pereł. Europejscy rzeczoznawcy ocenili ten dywan na 5 milionów dolarów. A gdy ta księżna Baroda wystąpić pragnie w całej okazałości, ma na sobie tyle klejnotów, że podźwignąć się może z tronu jedynie przy pomocy służby.

Część rosyjskich klejnotów koronacyjnych powędrowały również do Indji, jako że bolszewicy sprzedawali je, komu się tylko dało. Lecz te klejnoty uchodzą tam za zwiastunów nieszczęścia. Hindusi przekonani są, że na klejnotach cara ciążyło jakieś przekleństwo. W każdym razie jubiler z Kalkuty, który należał swego czasu do najbogatszych, a zakupił z klejnotów carskich wszystko, co mu wpadło w ręce, w szybkim czasie stracił wszystko, a olbrzymi jego majątek stopniał bardzo prędko.

Drugą ofiarą tych złowróżbnych klejnotów padł maharadża Nabha, nabył on kilka kamieni, a wkrótce potem stracił tron.

Do klejnotów, odgrywających w życiu hindusów tak wielką rolę, przywiązane są nie raz bardzo romantyczne przejścia. Tak np. skarbiec pewnego władcy zwiędzia kiedyś gromadka cudzoziemców: weszli oni z kolei do pomieszczenia, gdzie w ogromnej ilości leżały złote pieniądze. Wasza wysokość — rzekł ktoś z obecnych do maharadży — przeć te pieniądze, umieszczone w banku, dałyby rocznie 50 tysięcy funtów (2 i jedna czwarta miliona złotych) procentu. — To prawda — odrzekł władca — lecz czemu wtedy pasibym swe oczy? W takim razie — dodał

ów europejszyk — jest to najkosztowniejsze pastwisko, jakie kiedykolwiek widziałem.

Najpiękniejsze jednak klejnoty należą do świątyni i z tego powodu są niedostępne dla Europejczyków. Tak np. słynny skarbiec złotej świątyni w Amricar widziało dotąd kilku tylko białych.

Prowadzą doń drzwi z kutego złota, ozdobione prześliznym rysunkiem; wśród klej-

notów znajduje się niebываłej wartości parasol-olbrzym; jest on cały ze złota, pokryty djamentami, szmaragdami i rubinami; dokoła zaś są sznury prawdziwych pereł.

Oglądający ten klejnot pewien dziennikarz amerykański oświadczył — wróciwszy do siebie — że parasol ten jedną ma tylko wadę, a mianowicie, że nie można go złożyć, wziąć pod pachę i wywieźć z sobą.

Cuda nowoczesnej medycyny*Dwa serca w jednym organizmie*

Ciekawy eksperyment wiedeńskiego biologa

W laboratorium biologów wrota praca. Niektórzy z nich pracują nieraz kilkanaście lat nad jednym doświadczeniem. Praca swą stwarzają oni nowe drogi przed medycyną. Dzięki specjalnym zabiegom udaje się naprzód dość łatwo wychować w pracowni zwierzęta, posiadające nadmierną ilość kończyn.

Obecnie prof. Weiss, wiedeński biolog wynalazł sposób przeszczepiania kończyn, to znaczy że można przeszczepić np. nogę jednego zwierzęcia drugiemu — przyczem noga taka doskonale będzie spełniać swe czynności.

Dotąd, cprawda, robienie tego rodzaju doświadczeń możliwe było ze zwierzętami różnego typu, niemniej jednak ich wyniki były zdumiewające. Tak naprz. Weiss ułokował w brzuchu ropuchy drugie serce. Serce to przyjęło się pośród zwojów kiszki i żyje. Organizm więc tej ropuchy posiada dwa ser-

ca. „Nowe” serce zachowuje własny swój rytm i bije tak, jak biło w organizmie, z którego pochodzi.

Samodzielność drugiego serca nie jest wielką, bo w każdym swym ruchu zależy ono od właściwego serca i musi za nim przyspieszać lub opóźniać swe bicie. Z faktu tego wynika bardzo ważna dla biologów wskazówka, że poszczególne organy dostosowują się do tego organizmu, któremu zostały oddane.

Oczywiście, z doświadczeń tych wcale nie wynika jeszcze, by już dziś medycyna mogła przystąpić do przeszczepiania nóg i serc, powiemy, u ludzi, lecz w porównaniu z wiedzą w tym zakresie dotychczasowe doświadczenia wiedeńskiego biologa Weissa są ogromnym krokiem naprzód; dają one bardzo poważny materiał przyszłemu pokoleniu uczonych.

Do P. T. Prenumeratorów

Niniejszem komunikujemy wprzejmie, że wskutek rozszerzenia służby informacyjnej, niezbędnej dla postawienia naszego dziennika na najlepszym poziomie i — wskutek związanego z tem wzrostu kosztów, zmuszeni jesteśmy z dniem 1-go lipca podwyższyć cenę prenumeraty o 60 groszy miesięcznie.

Cena egzemplarza pojedynczego pozostaje niezmienną.

Administracja.

BANK RZEMIEŚLNİKÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Łódź, ul. Kilińskiego № 123

(gmach Towarzystwa Rzemieślniczego „Resursa”)

przyjmuje

wkłady oszczędnościowe od jednego złotego za oprocentowaniem, terminowe i na każde żądanie oraz zapisy na udziałowców Banku.

Załatwia wszelkie operacje bankowe.

GWIAZDY FILMOWE

w magazynie mód i nowości

Co kupują i ile płacą

Katalog wielkiego magazynu mód i nowości zdradzić może niejedną tajemnicę z życia eleganckich kobiet, a przede wszystkim gwiazd filmowych. W każdym razie katalog pewnej firmy w Los Angeles zdradza tajemnice takich spraw.

W pewnym miejscu naprz. katalog ten głosi, że kupowane przez Olive Borden „dessous” kosztują po 120 dolarów, a są z prawdziwego jedwabiu i tak czarujące, że mają przyprawić o zawroty głowy. Z katalogu więc różne amerykańki mogą się dowiedzieć — o ile posiadają na to pieniądze — co trzeba zrobić, że by być elegancka.

Wielki ten magazyn wychodzi ze słusznego założenia, że publiczność chętnie nabywa rzeczy kupowane przez różne „znakomitości”. A że dziś Hollywood jest ośrodkiem ludzi eleganckich, więc katalog pragnie wykazać, że każdy człowiek idący za modą, musi kupować w Hollywood.

Dowiadujemy się następnie z katalogu, że nabijane złotem i srebrem siodło Toma Mixa kosztuje tyle, co i platynowa bransoletka Almy Rubens, mianowicie 5000 dolarów.

Dowiadujemy się dalej, że Jesse Lachy, nietyle bohater filmowy, ile raczej magnat tego przemysłu, wypala codziennie dziesięć cygar, a każde z nich kosztuje przeszło 10 złotych!

Nie brak w katalogu wspomnień o Valentino. Okazuje się, że jego słynna bransoletka arabska kosztowała 85 dolarów i że magazyn „przypadkowo” posiada jeszcze kilka egzemplarzy takich samych, jak ta, którą nosił zmarły bohater.

Clara Bow wydaje 15 dolarów na kupno pary pantofelek z czerwonymi obcasami. A brokatowa torebka, jaką nosi Pola Negri, kosztuje 25 dolarów. Jacqueline Logan przepada za perfumami. Płaci też za pewien gatunek, specjalnie dla niej sporządzony, po 20 dolarów za gram.

Grubas Walter Hiers, który nie może schudnąć, utrzymuje się „w kondycji”, jedząc cały dzień czekoladę, za którą płaci po 4 dolary za kilogram.

Bransoletkę, która nazwano „bransoletką miłości”, a którą nosi na kostce nogi Vilma Bancy dostać można za 25 dolarów.

Mimoходом można się również dowiedzieć, że dobre koszule znanego eleganta Menjou kosztują po 40 dolarów i że Harold Lloyd płaci za zwykłe ubranie 300 dolarów.

Ważne dla cechów i gospód czeladzi!

Ogłoszenia i zawiadomienia wszelkiego rodzaju o zebraniach Cechów i gospód czeladzi administracja

„Hasła Łódzkiego”

umieszcza bezpłatnie.

Letnia Reduta Prasy w Helenowie

dnia 22 lipca r. b. (w niedzielę)

Igrzyska olimpijskie. Wielka tombola. Święto pieśni. Corso kwiatowe samochodów. Auto-rakieta. Mecz Humorystyczny. Walka kwiatowa. Gondole. Ognie bengalskie. Zabawa dziecięca. Divertissement baletowe. 3 orkiestry.

